

111

Uwaga 2036 IV Europa
1844 TU

69-73-80, 106-107-113
115-123, 125-136, 142

№

1-10, 12-13

14-33, 34-43, 46-53



55-64

GAZETA PORANNA.

150 152 153 156 157 165-170
WARSZAWA.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy ty-
godnik literacki w War. razem z Gaz. Poranna, przy
której wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roz-
noszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1790.

Piątek dnia 1 Stycznia 1841 roku.

PETERSBURG ¹²/₂₄ Grudnia. — Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że zlemysłący ludzie rozpuszczają wieści, jakoby w taryfie Celnej gotują się ważne zmiany ku szkodzie krajowego przemysłu. Z tego powodu, w celu uspokojenia fabrykantów, podaje się niniejszym do wiadomości, że pogłoski takowe nie mają najmniejszej zasady.

P. Minister Oświecenia oznajmił z d. 13 Listopada P. Zarządzającemu Minist. Sprawiedliwości, że N. CESARZ Jmć raczył rozkazać uczniów na koszcie skarbowym Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu i Grodzieńskiego Szlacheckiego Pensjonu, którzy po ukończeniu kursu nauk oświadczą chęć wejścia do służby wojskowej, pozwolić przyjmować do takowej, lecz jedynie w tych wojskach, które są rozłożone w guberniach Wielkorossyjskich. Minister dodał, jak go uwiadomił P. Minister Wojny, do długości koniecznego zakresu ich słuwane będzie oddzielne Monarsze postanowienie.

W DZIE 19 Grudnia. Globe mówi o poruszeniach kartystowskich: Na niu dla zniesienia niewoli w Nor-
o się kartystom, wzniecić zamię-
niaż nie mogli utrzymać swoich za-
śmieliło ich szukać wzmocnienia w
gow, Brighton, Northampton, sło-
e, gdzie układano adres do Kró-
zowaniem narodzenia się nastę-
Lecz niepomyślność ich w tym
nasze oczekiwanie. Zamiarem

ich było na owem zgromadzeniu, inny podsunąć adres, w którymby proszono Królowę o dozwoleńie powrotu do kraju wygnanym: Trostowi, Williamsowi i Jonesowi. Lecz te projekta chartystów większością głosów wszędzie odrzucono i chociaż przy rozprawach nad adresem powinszowania Królowej, najlepszą jest jednozgodność, również jednak dobrem jest widzieć że opozycya, jakkolwiek przeciwna, nie jest mimo to niebezpieczną.

— Towarzystwo do zniesienia niewoli, znalazło nowy środek osiągnięcia swojego celu. Kopalnie w Brazylii i Kuby, prawie wyłącznie utrzymywane były z kapitałów angielskich, a gdy ciężką w tych krajach pracę, równie jak i w kopalniach, odbywają niewolnicy, kompanie zatem są przymuszone mieć niewolników. Towarzystwo teraz wszystkich akcyonaryuszów chce, za posiadanie niewolników, seigać kryminalnie.

— Na okręcie Admirala Stopford służy jeden syn Sir Roberta Peel, jako oficer morski (midshipman.)

— Według dziennika Globe okręt Tairy, którego los dotąd nie był wiadomy, zatonał miał dnia 15 Listopada na morzu północnym z ludzmi i ładunkiem.

— Dzienniki ministryalne winszują Paryżanom ich spokojnego zachowania się podczas pogrzebu Napoleona i ztąd czerpią najpewniejszą nadzieję utrzymania pokoju.

— Gdy stolica Brytanii dotąd żadnej nie posiada biblioteki, któraby ku wygodzie publicznej służyła, utworzonem zostało towarzy-

ające tego rodzaju zakład do życia porac. Według ostatniej decyzji Biblioteka ta ma być z d. 1 Maja r. 1841 otwarta. Członków towarzystwa dotąd jest 450, z których każdy przy wstąpieniu składa 5 funtów szterl., w ciągu roku zaś 2 funty wnieść obowiązuje się.

— O stanie wschodniego pytania co do korespondencyi i układu między Mehmedem Ali i kommodorem Napier, mówi Morning Chronicle: „W korespondencyi między Mehmedem Ali i Kommodorem Napier prowadzonej, wpada nam w oczy jedno miejsce w liście Kommodora, jako rzucające światło na ostatnie nasze doniesienia o usunięciu Mehmeda Alego. Kommodor ubolewa w niem nad wysłaniem do Syrii wojsk posiłkowych; lęka się bowiem, aby krok ten Baszy w Siambule za chęć dłuższego oporu poczytanym nie został. Wrzeczy samójtak być mogło, i potwierdzenia usunięcia Mehmeda Alego, nie należy przypisywać innej przyczynie. Uczyniliśmy uwagę, że Porta w chwili powzięcia tego postanowienia, nie mogła jeszcze wiedzieć o poddaniu się baszy i życzeniu sprzymierzonych mocarstw względem pozostawienia Mehmedowi Alemu dziedzicznego posiadania baszaliuku Egipskiego. Skoro obie te wiadomości dojdą do Stambułu, niewątpliwie nikt przeciw się nie będzie zamierzonemu rozwiązaniu wschodniego pytania. Pokusa wprawdzie jest wielka, ale czyliż nie można osiągnąć celu roztropnej i ludzkiej polityki, słuchając rad umiarkowania? Jeżeli posiadłości Mehmeda Alego ograniczymy baszaliukiem Egiptu, i narzucimy mu warunki przez Portę podane, narazim bez wątpienia państwo Otomańskie na podobną jak pod Koniah lub Nizib katastrofę. Prawo regulujące pobór wojskowy, naznaczające go, nie może być zgwałconem przez Baszę, jeżeli on nie chce stracić swojego dziedzicznego tytułu. Razem z Syryą utracił on pozór do utrzymania licznej armii. Co do siły morskiej, skreślenie jej zależy podobnie od Sułtana, i nie ma przyczyny lękać się, iżby flotta

egipska na takim pozostała stopniu, któryby Portę w obawę wprowadził. Rozciągnięcie hatiszerifu do Egiptu, niwecząc wszystkie monopola baszy, pozbawia go środków do utrzymania zakładów, nieodpowiednich siłom produkcyjnym krajów jego, a zapewniając nadal lepszy Egiptowi zarząd, również jest rekompensacją wszelkich dumnych i niesłusznych zamiarów, które Mehmed Ali i jego następca przedsięwzięćby mogli. Z tego powodu nie wiele wagi przywiązujemy do zarzutu, jaki uczynić można przeciw zamiarowi oddania Egiptu w dziedziczne posiadanie Mehmeda Alego, mianowicie do tego zarzutu, który opiera się na podobienstwie odnowienia ze strony Baszy niesłusznego napadu, co by mu do pomogło do roznieśienia wojny od El Arisch, aż do Taurus. Mniemają, że inne położenie Baszy, uczynić go może niebezpiecznym narzędziem obcych intryg. Nam nie zdaje się, aby Mehmed-Ali mógł tak prędko zapomnieć otrzymane nauki, iżby chciał się obcemi powodować radami. Niesądzimy przeto aby naród francuzki dla dopiecia zamiaru przywrócenia dawnej potęgi egipskiej, zamyslał utworzyć tam ognisko niezgód, lecz nie wątpimy, że owa massa awanturników, która w tym kraju się znajduje, będzie z każdej korzystała okoliczności dla przywrócenia tego, co wpływem francuzkim mieni. Przewaga atoli tych ludzi nigdy bardzo wielką nie była a podług prawdopodobienstwa nigdy taką nie będzie; nigdy nie dokładali oni staran, aby ukrywać swoje zamiary i my, mniemając, że Mehmed-Ali zna lepiej jak kto inny zamiary swoich niespokojnych stronników, objawiamy to tylko, co każdemu znającemu Egipt dobrze jest wiadomem. Bynajmniej Basza Egiptu nie zostanie narzędziem partyi francuzkiej; za bardzo cięży mu na sercu chęć utrzymania dziedzicznego zarządu w rodzie jego. Nie zaprzeczamy, żadne opisanie barbarzyństwa Mehmeda-Ali Egipcie, nie może być przesadzone i gdy my nie byli przekonani dokładnie, że cały systemat zupełnie zmienionym być musi, otwalibyśmy niezawodnie przy tej konieczności aby się pozbyć Baszy. Lecz jesteśmy p

że zły zarząd Egiptu spowodowały po większej części wysilenia, jakie Basza czynić był przymuszony, aby Syryą zdobyć i zatrzymać.— Ostatnich miesięcy wypadki, dowodzą do jak ogromnych wydatków krucha jego władza zniewoloną była. Iż to bogactw Egiptu połączonych zostało na kosztowne uzbrojenia w Syryi.— Że zaś ta przyczyna już nie istnieje, należy spodziewać się na przyszłość rozsądniejszej i wyrachowanej administracji. Nadto dodać musimy o rządzie Mehmeda-Alego, iż błędy jego nie są zwykłemi despotyzmowi wschodniemu.— Jeżeli rabowano, srogo uciskano mieszkańców, nie czyniono tego dla utrzymania świetności rozrzuconego dworu, ale dla zadowolenia nienasyconej ambicji, która jednak nie bardzo z prawdziwą szlachetnością charakteru zespala się. Niepodobna wprowadzić, aby energiczny i czynny zarząd, jaki dotychczas panował w Egipcie, od razu zniżył się do pospolitego despotyzmu tureckiego Baszaliuku. Raz nadany popęd, jakiegokolwiek może być jego źródło, musi jeszcze dalej trwać; dostatecznym tego zakładem jest charakter Baszy, ale jego ściśle związki z Europą i ten rodzaj uległości, jaki z przyzwyczajenia niezawodnie okazuje dla europejskiego sposobu widzenia rzeczy, mogą z drugiej strony być zakładem kierunku, jaki teraz oberze. Dalecy przeto jesteśmy od mniemania, że sprzeciwiałoby się interesowi ludzkości i rozsądnej polityki, żądać odwołania jego usunięcia.

PARYŻ dnia 21 Grudnia.— Dzienniki tutejsze udzielają następującej wiadomości o roztrząsaniu projektu do prawa względem obwarowania Paryża:

W pierwszym biurze popierał projekt Pan L. Salie, załując, iż niepomysłano o uformowaniu kadr rezerwowych. Jenerał Meynadier, oznajmił, iż będzie głosował za obwarowaniem, którego potrzeby dowiodły wypadki z r. 1814. P. Garnon życzył, aby projekt zawierał rozmaite szczególne postanowienia na korzyść okręgowych i rządowych departamentu Sekwany; liczne bowiem zakłady w okolicach Paryża ostać się

mogą jedynie dla położenia swojego za obwo dem Octroi. Pan Pascalis żądał objaśnienia o cenie i trwaniu robót. Pau Lacoste, chociaż popierał projekt, żądał jednak, aby przyjęto inny jak dotąd system. Pan Deslongrais uważał obwarowanie za bezpożyteczne; wątpił bowiem, aby lud chciał kiedykolwiek długi stawiać opór. Pan Billaut, silnie popierając projekt, został obrany kommissarzem.

W drugim biurze ganił Pan Duprat (ze stronnictwa konstytucyjnego) rozkaz polecający, mimo wiedzy i zb. rozpoczęcie robót. Pan Duvergier de Hauranne chwalił zasady obwarowania. Jenerał Bugeaud rzekł: «Systemat wojny nie jest już ten, jaki był za Ludwika XIV; teraz maszeruje się prosto na stolicę. Z tego zatem powodu należy Paryż obwarować. Osobne twierdze byłyby lepszymi bez murów otaczających, lecz przyjęto za zasadę głosować o murach otaczających, aby rozdwojone połączyć zdania.— Paryż mimowoli bronić potrzeba przed Paryżem.» Pan Garnier-Pages: «Jenerał Bugeaud utrzymuje, że Paryż mimo jego woli bronić należy.— Czy to nie ma znaczyć, że warownie służyć mają do ustraszania Paryża? Prawo, jak je przedstawiono, okazuje zamiar rozpoczęcia robót od oddzielnych warowni. Nie należy z nowym systematem zapominać o niebezpieczeństwie, jakie nastęrczają oddzielne warownie, czy to, żeby były w ręku złe myślącego rządu, czy też, gdyby wpadły w moc nieprzyjaciela. Czyż nie należy obawiać się fałszywego wyobrażenia o charakterze Francuzów, którzy armie cudzoziemskie zawsze na granice i po za nie odpierali i którzyby teraz mieli w Paryżu dla broniaenia go pozostać.» Pan Combarel de Cerval mniemał, że potrzeba zabezpieczyć Paryż i założyć warownie, któreby nieprzyjaciela do zgromadzenia mnogich obłądniczych materyałów zmusiły. P. Boudet uważał, że systemat przyjęty przez ministeryum z d. 1 Marca różni się od systematu z r. 1833. Nie ma już więc mowy o warowniach odrzuconych zdaniem ogólnym. Jenerał Bugeaud został większością 27 głosów przeciw 6 obrany kommissarzem.

W trzecim biurze Pan Labourdonnaye żądał, aby poprzestano na tymczasowych szacach w ziemi. Pan Mathieu de la Redorte uważał obwarowanie koniecznym. Pan Jolivet mówił prawie w tym samym duchu. Pan Teste popierał projekt Marszałka Soult. Pan Mathieu de la Redorte został mianowany kommissarzem.

W czwartym biurze Pan Allard starał się dowieść potrzeby obwarowania. Jenerał Schneider powstawał przeciw temu, a Pan Rémusat w najsiłniejszy sposób przemawiał za obwarowaniem. Pana Allard obrano kommissarzem.

W piątym biurze panowie Liadières, de Sade, Bussières i Jsambert kilkakrotnie głos zabierali. Wyjawszy pana Jsambert, wszyscy uznawali potrzebę obwarowania, ale przemawiali za różnymi systematami. Pan Jsambert oznajmił, że dotąd niedostatecznie obeznany jest z tą kwestyą. P. Liadières obrany został kommissarzem.

W szóstym biurze popierał projekt Pan Doguereau i został obrany kommissarzem.

W siódmym biurze Pan Chasseloup Lauhar stara się dowieść konieczności obwarowania Paryża. Pan Odillon Barrot pochwalał system ciągłego otaczającego muru i przypomniał, że już w roku 1830 objawił to zdanie w ratuszu. W końcu oświadczył, że zawsze będzie nieugiętym przeciwnikiem oddzielnych warowni i zawczasu objawił, co sobie w tym względzie waruje. Pan de Beaumont uważał niepodobienstwo wykonania przedłożonego planu. Pan de Carné był tego zdania, że przedewszystkiem należy flotę powiększyć. Pan Jaubert mówił nad wahaniem się ministrów w dalszym prowadzeniu uzbrojenia i ganił, że gabinet okazuje skłonność dla twierdz oddzielnych. W końcu oświadczył żal swój, że w projekcie zamierzono odjąć ministeryum budowy publicznych udział, jaki mieć powinno w narodowym dziele obwarowania Paryża. Pan Odillon Barrot został obrany kommissarzem.

W ósmym biurze Pan Schauenburg zaproponował bronienie Paryża przez oszańcowane obozy. Pan Mounier de la Sicerane popierał projektowany przez gabinet system obrony. Pan Junvier ganił gabinet, który rozpoczął ro-

boty, nie zapytawszy Izby i powstawał przeciw wszelkim planom obwarowania. Pan Bertin de Vaux pochwalał projekt gabinetu i został mianowany kommissarzem.

W dziewiątym biurze Pan Cbaland Latour popierał projekt. Pan Passy uskarżał się na brak potrzebnych objaśnień, wątpli o korzysci obwarowania Paryża i życzył wielkich linij przed stolicą głównego punktu za Loara. Pan Thiers powstawał przeciw wszelkiemu pomysłowi odroczenia; utrzymywał on, że aż nadto długo zwłoczono, niegodny i sprzeczki względem systemu. Oświadczył, że należy połączyć oba systemata i otaczające mury zabezpieczyć wysuniętymi dalej oddzielnymi twierdzami. Pan Salvandy żywo popierał przedłożony projekt, głównie obstawał przy urządzeniu ciągłego muru, obawiał się czy zdobyte przez nieprzyjaciół twierdze nie posłużą do strzelania na Paryż. Pan Larabit popierał założenie ciągłych murów. Pan Thiers obrany został kommissarzem.

ROLNICTWO

Pan Felix de la Farelle w dziele swém w roku zeszłym pod tytułem: Du progrès e. c. t. wydaném, zastanawiając się nad niskim stanem rolnictwa we Francyi przytacza na dowód do jakiego stopnia los rolników tego kraju polepszonym być może, następujące ciekawe porównanie Francyi z Anglią. — 40 milionów hektarów (10 mil. morg. pol.) uprawianych we Francyi zatrudniają 24 miliony ludności, kiedy uprawa 18 milionów hektarów w Anglii potrzebuje tylko rak 5,200,000 ludzi. Całkowita wartość piodów rolniczych we Francyi wynosi 4½ miliarda w Anglii zaś na przestrzeni mniejszej i przy pracy jednej czwartej tylko ilości ludzi dochodzi ona do 5¼ miliardów.

Tysiąc rodzin produkuje rocznie w Anglii 56,000 hektolitrów (44,000 korey) zboża, we Francyi tylko 40,000 hektolitrów. — Chów bydła i koni wypada na każde tysiąc rodzin: a) w Anglii 273 koni, we Francyi 65; b) w Anglii 1100 owiec, we Francyi 1043; c) w Anglii 1230 sztuk bydła rogatego, we Francyi tylko 203.